



Wołomin, dn. 12.09.2023 r.

PRZEWODNICZĄCY
RADY MIEJSKIEJ W WOŁOMINIE
UL. OGRODOWA 4, 05 – 200 WOŁOMIN
TEL. 763-30-25 FAX. 763-30-73

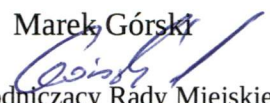
WOU.0003.28.2023


BURMISTRZ
Elżbieta Radwan

**Pani
Elżbieta Radwan
Burmistrz Wołomina**

Zgodnie z § 29 ust 1 Statutu Gminy Wołomin przekazuję wniosek radnego Marcina Godlewskiego o udzielenie informacji na temat ewentualnych planów sprzedaży inwestorowi z zagranicznym kapitałem PWiK Sp. z o.o. w Wołominie.

Proszę o udzielenie radnemu odpowiedzi zgodnie z § 29 ust 5 Statutu Gminy Wołomin i powiadomienie Rady Miejskiej o jej treści.

Marek Górski

Przewodniczący Rady Miejskiej
w Wołominie

"Sekretariat
Data 13.09.23.
L.dz. Anna Wijn

Wołomin, 28.08.2023

Marcin Godlewski
Radny Rady Miejskiej w Wołominie
Klub Radnych Prawo i Sprawiedliwość

hou
Z up. Burmistrza
Małgorzata Izdebska
Sekretarz Gminy

2023-09-04

Sz.P.
Elżbieta Radwan
Burmistrz Wołomina

za pośrednictwem
Przewodniczącego Rady
Miejskiej w Wołominie
Marka Górskiego

2023-09-04
24338/09
.....
.....
.....

Na podstawie art. 24 ust. 3 ustawy z dnia 8. marca 1990 roku o samorządzie gminnym (Dz. U. 2019 poz. 506 z późn. zm.) wnoszę o udzielenie informacji na temat tego, czy prawdą jest, że Gmina Wołomin zamierza sprzedać inwestorowi z zagranicznym kapitałem wołomińskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji? Jeżeli tak, to z jakich powodów i kiedy mogłoby dojść do sfinalizowania transakcji?

Z wyrazami szacunku
Marcin Godlewski

Biuro Rady Miejskiej
w Wołominie

Data
L. dr. *hou. 0003.28.2023*



BURMISTRZ WOŁOMINA

Wołomin, października 2023 roku

UL. OGRODOWA 4, 05 – 200 WOŁOMIN
TEL. 763-30-65 FAX. 763-30-66
e-mail: sekretariat@wolomin.org

WOU.0003.28.2023

Pan
Marcin Godlewski
Radny Rady Miejskiej w Wołominie

Odpowiadając na zapytanie Pana Radnego dotyczące *udzielenia informacji na temat ewentualnych planów sprzedaży inwestorowi z zagranicznym kapitałem PWiK Sp. z o.o. w Wołominie*, przypominam iż szczegółowe informacje w tym zakresie zostały omówione podczas sesji Rady Miejskiej w dniu 5 października 2023r.

Wyciąg z protokołu w załączeniu.

Z up. Burmistrza
Dariusz Szymanowski
Zastępca Burmistrza

Do wiadomości:

- Marek Górski, Przewodniczący Rady Miejskiej w Wołominie;
- A/a;

NACZELNIK WYDZIAŁU
Organizacji Urzędu

Olga Ludwiniak

**WYCIĄG Z PROTOKOŁU Z LXXI SESJA
RADY MIEJSKIEJ W WOŁOMINIE
KADENCJI 2018-2023 W DNIU 21 WRZEŚNIA 2023R.**

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Zanim ogłosi przerwę, to chciał jeszcze jeden temat poruszyć. W ostatnim czasie wpłynęło 13 interpelacji. Trochę ubolewa nad tym, jak te interpelacje wyglądają. Część z tych interpelacji jest na zasadzie takiej, że gdyby się chciało, to wystarczy przyjść do pana burmistrza jednego czy drugiego, albo do pani sekretarz i można uniknąć takiej procedury pisania, wyjaśniania. Przewodniczący nie wie czy radni się krępują przyjść do Urzędu? Bo czasem to wygląda tak, że te interpelacje są po to, żeby cała grupa urzędników miała co robić. Na większość z tych pism można w dwóch zdaniach odpowiedzieć, a tymczasem uruchamiana jest cała procedura.

- Elżbieta Radwan- Burmistrz Wołomina

Powiedziała, że faktycznie utknęliśmy na jednym takim procesie i nie bardzo wiemy co mamy odpowiedzieć na interpelację. Oczywiście jest to przywilej radnego, że pyta o pewne rzeczy i absolutnie nie unikamy żadnych odpowiedzi, i sobie z tym jakoś radzimy. Chociaż dla mieszkańców takie bardziej spektakularne jest bezpośrednie zadawanie pytań, ponieważ mieszkańcy słuchają sesji. I pani burmistrz nie wie jak to powiedzieć, tak bardzo delikatnie i dyplomatycznie, żeby nikt nie poczuł się urażony, ale chyba musi zapytać wprost. Najwięcej tych interpelacji jest od radnego Marcina Godlewskiego, który pyta o różne rzeczy, które są np. w sprawozdaniach, w wyjaśnieniach, we wnioskach, ale pyta na piśmie. Nigdy nie zadał żadnego pytania na sesji, ani na komisji, tej aktywności mało widzimy. Pan Przewodniczący przekazuje jej te interpelacje, ona oczywiście uruchamia cały aparat urzędniczy, żeby sprostac, wytłumaczyć, odpowiedzieć panu radnemu, ale na jednej z tych interpelacji utknęliśmy i nie wiemy co zrobić. Pani burmistrz przeczytała „Na podstawie oczywiście stosownych artykułów o samorządzie gminnym, wnoszę o udzielenie informacji na temat tego, czy prawdą jest, że Gmina Wołomin zamierza sprzedać inwestorowi z zagranicznym kapitałem Wołomińskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji. Jeśli tak, to z jakich powodów i kiedy mogłoby dojść do sfinalizowania transakcji?”. Jeżeli jest się radnym, jakąś elementarną wiedzę co Radny ma w swoim zakresie obowiązków, powinno się jednak posiadać. Żeby sprzedać przedsiębiorstwo jako majątek gminy i w ogóle, to kto jest władny, żeby taką decyzję podjąć? Zostawia to pytanie, może ten kto będzie chciał po prostu podrażnić temat, to go rozwinie. Pani burmistrz nie wie co ma panu radnemu odpisać na tę interpelację. Stara się poważnie traktować pewne rzeczy, ale radny pyta o jakieś abstrakcyjne rzeczy, bo żadnej propozycji, absolutnie żadnej, ze strony urzędu, burmistrza nie było przedstawionej radnym ani do konsultacji, ani do podjęcia decyzji. Pani Burmistrz serdecznie prosi, żeby szefowie klubów z panem przewodniczącym może w jakiś sposób ustalili formę komunikacji. Pewnie po konsultacji z prawnikami coś odpowiemy, tak, żeby nikogo nie urazić, jednak uprzejmie prosi o takie skonsolidowanie pewnych działań, bo przecież radny ma możliwość zapytania wprost. Pani Burmistrz zwróciła się do radnego Marcina Godlewskiego z prośbą, żeby do mikrofonu powiedział wprost o co chodzi z tą interpelacją? Chciałaby to usłyszeć, pewnie mieszkańcy też.

- Marcin Godlewski- radny

Powiedział, że chciał tylko zweryfikować informacje, które pojawiają się w przestrzeni publicznej na terenie Wołomina.

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Zwrócił się do radnego z pytaniem gdzie jest powaga Rady? Jeżeli ktoś powiedział, to może powiedzmy kto powiedział. Radny po pięciu latach tej kadencji pisze interpelację, bo usłyszał gdzieś na targowisku, że ktoś chce sprzedać przedsiębiorstwo? Podstawowa wiedza radnego to

chyba powinna być taka, że wie kto decyduje o tym, czy takie przedsiębiorstwo się sprzedaje. Przewodniczący zapytał skąd radny miał taką informację? Czy to było tak, że ktoś to gdzieś napisał i on nie mógł wytrzymać dlatego napisał do burmistrza tę interpelację? Naprawdę nas to interesuje, bo w poprzedniej kadencji był taki radny, który doprowadził do tego, że mieszkańcy zdenerwowali się bardzo, bo nie wiedzieli czy to jest prawda, że śmieci nie będą odbierane. Radny ten przegrał sprawę w sądzie, bo to jest naciąganie mieszkańców i doprowadzenie do wielkiego niepokoju. Przewodniczący zapytał jak radny sobie wyobraża, jako mieszkaniec, który słyszy o sprzedaży PWiK, to co wtedy myśli? Że od jutra nie będziemy mieli kanalizacji? Zapytał radnego czy może na ten temat dwa słowa powiedzieć? Osobiście jak widzi takie interpelacje, to się zastanawia skąd to się bierze?

- Marcin Godlewski- radny

Odpowiedział , że to tylko standardowe pytanie. Nie oczekuje jakichś wielkich odpowiedzi na to, albo potwierdzenie, albo zaprzeczenie. Jeżeli potwierdzenie, wie, że jest standardowa procedura tutaj, żeby najpierw Rada wyraziła zgodę. Ale czysta informacja, czy takie przymiarki są czy nie.

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Dopytywał skąd radny zasięgnął takiej informacji, że ktoś chce sprzedawać PWiK? Od kolegi? Od koleżanki? Od sołtysa?

- Marcin Godlewski- radny

Nie wie. Skądś się dowiedział. Z rozmów z mieszkańcami.

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Jesteśmy Radą Miejską, a to nie jest przedstawienie w piaskownicy.

- Elżbieta Radwan- Burmistrz Wołomina

Oczywiście odpowiemy na to pytanie z prawnikiem. Nie ukrywa, że to pytanie było zaskakujące. Ale ona bardzo serdecznie pana radnego prosi, jeżeli jest taki aktywny, rozmawia z mieszkańcami, zasluchuje czegoś i na kanwie tego zadaje pytania, to powinien poważnie potraktować swój mandat, odzywać się na sesji, zadawać pytania, a mieszkańcom powiedzieć zgodnie z przepisami prawa. Jeżeli ona by spotkała takiego mieszkańca, a nie spotkała, który pytałby o sprzedaż wodociągu, to by odpowiedziała wprost, że zgodnie z przepisami prawa, taką decyzję może podjąć tylko Rada Miejska. Jako radny, może on zgodnie z prawdą powiedzieć, że taki wniosek nigdy nie wpłynął na sesję Rady Miejskiej. Mieszkańcy mogą spać spokojnie, żadnego zagrożenia nie ma. Tak chyba byłoby uczciwie.

- Magdalena Zych (Ad Vocem)- radna

Jeśli chodzi o tę ilość interpelacji, jakie wpływają, to jej zdaniem, jest to chęć pokazania przez radnego jaki on jest aktywny, a rzeczywistość pokazuje, że na sesjach w ogóle się nie odzywa, nic go nie interesuje. Także radna popiera to, co powiedziała pani burmistrz. Dla niej to też jest taka trochę blokada urzędu, bo urzędnicy zamiast zajmować się tym, co powinni, to muszą odpowiadać np. na podzielone zapytania, bo ktoś zamiast jednego składu trzy pisma.

- Katarzyna Pazio (Ad Vocem)- Wiceprzewodnicząca Rady

Cieszy się, że ten temat wybrzmiał dzisiaj na sesji. Ona ma pytanie do pana radnego, bo zadał on można powiedzieć bardzo proste pytanie i udzielić odpowiedzi też jest dosyć prosto, ale oczywiście tak jak powiedział pan przewodniczący, cała ta interpelacja musi przejść pewną procedurę, musi być podpisana przez różne osoby, skonsultowana z radcą prawnym. Czy radny nie mógł tego pytania zadać na sesji?

- Marcin Godlewski- radny

Odpowiedział, że uznał, że taka forma zadania pytania jest jak najbardziej właściwa.

- Katarzyna Pazio- Wiceprzewodnicząca Rady

Radna ma niestety takie przykre doświadczenia również z lat poprzednich, ponieważ od lat pracuje w samorządach i wie, że niestety to jest tylko tak na prawdę dla pewnych statystyk. I to jest bardzo przykre z punktu widzenia mieszkańca, bo tu nie chodzi o wyjaśnienie sprawy i odpowiedź dla mieszkańcowi, o uzyskanie informacji, tylko generalnie o robienie pewnych statystyk. Potem jakaś gazeta napisze, ten i ten radny złożył tyle interpelacji, zobaczcie jaki to jest świetny radny. To jest jej osobiste zdanie wynikające z 22 lat doświadczeń.

- Andrzej Fuśnik- radny

Interpelacja jest jedną z form uzyskania informacji zawartą w przepisach prawa i z tego wszyscy korzystamy. Oczywiście każdy radny powinien być na tyle roztropny, żeby reprezentując swoich wyborców, reprezentował również całość gminy, jej interesy. Wyjaśniał tym swoim wyborcom, czy w ogóle ludziom, których napotyka na swojej drodze, złożoność spraw związanych z samorządem. Trudności, kłopoty i sukcesy. On apeluje, żeby nie drążyć tego tematu, czy to jest statystyka, czy to nie jest statystyka. To w sumieniu każdy z nas powinien być na tyle świadomy, żeby po prostu w sposób odpowiedzialny pytać, czasami na sesji, jeżeli jest taka możliwość. A jeżeli nie ma takiej możliwości, korzystać z tej formy akurat, która jest zapisana w przepisach prawa. Uważa on, że każdy radny powinien podchodzić w taki zdroworozsądkowy sposób, czy to jeżeli chodzi o sprawę radnego Marcina Godlewskiego czy Janusza Mirowskiego, nie powinien się opierać na zasłyszanych informacjach z obiegu publicznego, bo to nie przystoi radzie, przy czym wskazuje, że interpelacja jest jedną z form uzyskania takich informacji. Powinniśmy dbać o prestiż i poziom dyskusji na radzie.

- Edyta Babicka (Ad Vocem)- Przewodnicząca Komisji Gospodarki i Finansów

Zapytała radnego Andrzeja Fuśnika, czy według niego Radny z Klubu, który reprezentuje, miał dostateczną wiedzę, będąc na każdej sesji i mógł bezpośrednio udzielić mieszkańcowi odpowiedzi na pytanie, które zadał w interpelacji?

- Andrzej Fuśnik- radny

Odpowiedział, że nie wie, czy miał taką wiedzę. Może odpowiedzieć sam za siebie, że taką wiedzę ma. Natomiast każdy radny podchodzi do tego indywidualnie. Każdy radny ma swoją grupę znajomych, wyborców, itd. Jednych bardziej zorientowanych w temacie, innych mniej. Dlatego nie powinniśmy w ogóle drążyć w tym kierunku tematu. Zachowajmy powagę tego miejsca i tej izby. O to apeluje.

- Edyta Babicka (Ad Vocem)- Przewodnicząca Komisji Gospodarki i Finansów

Wszyscy radni Rady Miejskie w Wołominie głosują nad tymi samymi uchwałami. I taką wiedzę jak ma radny Andrzej Fuśnik, teoretycznie powinien też posiadać, każdy inny kolega z klubu. Ona zgadza się radnym Andrzejem, że powinniśmy zachować powagę rady na tej sali, ale także w domu, kiedy przygotowujemy pisma do urzędu.

- Aneta Adamus (Ad Vocem)- radny

Chciała się odnieść do tego, o czym powiedział Przewodniczący Klubu Radnych PiS pan Andrzej Fuśnik. Pytanie, które zadała radna Edyta Babicka jej zdaniem powinno brzmieć, czy radny powinien mieć taką wiedzę? Bo to czy on ją ma, to już zależy od jego różnych walorów osobistych. Więc skoro pan radny odpowiedział, że ma taką wiedzę, włączając w to również jego walory

osobiste, radna myśli, że minimum wiedzy powinien mieć również jego kolega z Klubu Radnych PiS. I myśli również, że gdyby radni PiS podchodzili do tematu rozsądnie i poważnie, to radny Andrzej Fuśnik pełni taką funkcję w klubie i ona zna go na tyle, że przez czas obecnej kadencji, odpowiedziałby i naprowadził swojego kolegę, jeżeli miałby jakieś wątpliwości i ta wiedza wydawałaby mu się jednak niewystarczająca. To po pierwsze. Po drugie, to radna myśli, że pan przewodniczący jest przewodniczącym całej Rady i również taką odpowiedzią by służył. Ponad to radna miała takie spostrzeżenie, że na początku tej kadencji, pamięta jak wiele mówiliśmy o tym, że sesje są krótsze niż było to w poprzedniej kadencji. Wynika to głównie z tego, że w tej kadencji prace na komisjach są bardzo efektywne. I rzeczywiście, wszystko co dzieje się na komisjach właściwie w pełni wystarcza i powoduje, że wiedza, którą powinniśmy posiadać, jako radni, przed głosowaniem, jest optymalna, jest pozyskana we właściwy sposób. Przychodzą urzędnicy, przychodzą zaproszeni goście, możemy o wszystko zapytać. I teraz zastanawia ją jedno, ponieważ aktywność radnego, czyli jej brak na sesji, dla tych, którzy o tym nie wiedzą, ponieważ tylko sesje są transmitowane, ta aktywność jest właściwie znikoma również na komisjach. I zastanawia ją jedno, dobrze, że radny przychodzi, gdzieś ze słyszenia, pozyskuje wiedzę, o którą pyta ktoś inny, jednak tych pytań nie zadaje wprost. Może ze dwa razy zdarzyło jej się słyszeć głos radnego na komisjach, a na sesji dziś usłyszała go pierwszy raz. Ona deklaruje, że również może radnemu niektóre rzeczy podpowiedzieć. Są z tego samego okręgu, więc myśli, że sobie dadzą radę, a mieszkańcy, którzy się do radnego zgłosili z tak kontrowersyjną rzeczą, zapewne oczekiwali od niego nie tego, żeby pytał o to na piśmie i udzielił odpowiedzi ewentualnie tylko tym osobom, które go gdzieś zaczepiły, ale powinien on do tego podejść poważnie i zapytać na sesji, wiedząc, że jest ona transmitowana i wtedy wątpliwości nie tylko tych kilku osób, ale wszystkich mieszkańców byłyby rozwiane bo jeżeli taki niepokój gdzieś krąży w opinii publicznej, to jej, jako radnej, zależałoby na tym, żeby rozwiązać to jak najszybciej i żeby do jak największej ilości osób mogło to dotrzeć.

- Bogdan Sawicki- radny

Być może było tak, że ci państwo, z którymi rozmawiał radny Marcin Godlewski, chcieli dostać tę odpowiedź na piśmie, dlatego w tym kierunku poszedł.

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Zapytał jakie to były osoby? Może my im odpowiemy. Może burmistrz skieruje do tych osób oficjalne pismo i on jako przewodniczący się też do tego dołączy. Wtedy będzie to na prawdę wiarygodne.

- Bogdan Sawicki- radny

Powiedział, że dowiedział się od radnego Marcina Godlewskiego, że rozmawiał z jakimiś osobami, że go o to pytały.

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Za chwilę zakończymy ten temat. Ale on chciałby się odnieść do tego, co pan Andrzej, którego on bardzo szanuje, powiedział, że we własnym sumieniu... To dzisiaj nijak brzmi, bo to jak radni podchodzą do niektórych kwestii we własnym sumieniu, to już na początku sesji było powiedziane. On ze swej strony prosi, żeby nie wprowadzać w obieg takich informacji.

- Andrzej Fuśnik- radny

Apeluje o zakończenie tego fragmentu sesji. Nie skupiamy się na indywidualnych ocenach poszczególnych radnych. Powagą tej Rady i nas wszystkich powinno być załatwianie problemów ogólnych, inwestycji, a nie zajmowanie się indywidualnymi osobami zarówno z jednego, jak i z drugiego klubu. Nie do nas należy ocena postępowania poszczególnych radnych, zarówno z Klubu

Radnych PiS, jak i z Klubu Pozytywny Wołomin. To ocenią nasi wyborcy. Zaangażowanie każdego z nas, itd., sposób wypowiedzania się, załatwiania sprawy. Załatwiamy te sprawy, które dotyczą mieszkańców. Jeszcze raz apeluje o zakończenie tej dyskusji.

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Jeżeli zajmowalibyśmy się tutaj prywatną sprawą radnego Marcina Godlewskiego, to zgodzi się z tym, co pan Andrzej powiedział, jednak sprawa dotyczy plotki na temat ewentualnej sprzedaży spółki miejskiej. Ten urzędnik, który będzie odpowiadał na tę interpelację nie napisze: nie sprzedajemy, tylko opisze, zgodnie z artykułem ustawy o samorządzie, że to rada miejska decyduje o tym. Ale tak naprawdę radny powinien znać ustawę o samorządzie. Dlatego ten temat jest ważny i przewodniczący bardzo prosi, żeby radni nie dodawali tym urzędnikom roboty, która jest bez sensu.

- Andrzej Fuśnik (Ad Vocem)- radny

Każdy z nas powinien mieć świadomość, że reprezentujemy mieszkańców. I każdy z nas niezależnie czy będzie w następnej kadencji radnym, czy też nie, powinien działać na rzecz dobra tych mieszkańców. Bo my wszyscy tutaj mieszkamy niezależnie od tego z jakiego jesteśmy ugrupowania. My się spotykamy tutaj, na ulicy, w różnych miejscach i powinniśmy dążyć do dobra dla wszystkich, bo takie indywidualne wycieczki w stosunku do poszczególnych osób, tylko psują tą chęć dobrego działania dla ogółu.

- Elżbieta Radwan- Burmistrz Wołomina

Co do zasady zgadza się z panem przewodniczącym, ale też z panem Andrzejem Fuśnikiem. Tylko chciałaby jedną rzecz zaznaczyć. To są sprawy miasta, a nie indywidualne sprawy radnych. Mamy kłopot z interpelacją, bo chcielibyśmy w swoim sumieniu dobrze odpowiedzieć, a pytanie nas zaskoczyło. Ona jednak będzie się upierać przy tym i prosić serdecznie wszystkich radnych, żeby jednak zadawali te pytania na sesji. My tu jesteśmy i bardzo pomagamy. Pan radny nigdy nie przyszedł, nie porozmawiał z nami w sprawach istotnych dla mieszkańców, jak się okazuje. Ponieważ prawnicy jej zwrócili uwagę, że nie wiedzą po prostu o co chodzi, to trzeba poznać intencje wnioskodawcy, który złożył taką interpelację, ale to już żeśmy jakby wyjaśnili. To są ważne sprawy dla mieszkańców, bo ten ktoś sieje taki niepokój i w tym trudnym czasie, kiedy ludziom brakuje do pierwszego, to działa na szkodę gminy. Pani burmistrz wydaje się, że radny Marcin Godlewski jest w obowiązku, nie podsycać niepokoju, tylko w sposób merytoryczny go hamować. Co do sumienia, to miała nic nie mówić, ale jednak powaga rady i sprawowanie mandatu w jej ocenie tego wymaga. Kiedy ona uzyskała mandat radnej powiatowej, ale nie złożyła ślubowania i nie została radną, ponieważ wygrała wybory na Burmistrza Wołomina, więc jako radna nie ma takiego doświadczenia, ale jeżeli mówimy o takiej uczciwości, przyzwoitości, dobrym obyczaju, to przypomina, że mieszkańcy, którzy głosowali na pana Janusza Mirowskiego z Komitetu Wyborców Elżbiety Radwan, dali mu mandat zaufania do sprawowania mandatu radnego właśnie z tego Komitetu i czuli się już na początku bardzo zawiedzeni tym, że zmienił barwy polityczne. Z jakich przyczyn to zrobił, niech zostanie to w jego sumieniu, nie jej to oceniać, ale zachwiało to zaufaniem do niego. Stąd nie dziwi fakt, że mieszkańcy chcą jasnych, konkretnych odpowiedzi, co się dzieje ze sprawowanym mandatem. To jest jej osobiste zdanie, ale takie zmiany barw klubowych nie jest dobrze odbierane lokalnie przez mieszkańców, którzy taki mandat dali i oczekiwali dobrej pracy w tej grupie, która go wybrała.

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Ogłosił 5 minut przerwy.